

NAUCZYCIELE WOBEC STANU WOJENNEGO

TEACHERS TOWARDS MARTIAL LAW

Początek lat 80. XX wieku był dla Polski czasem wielkich przemian związanych nie tylko z wydarzeniami na Wybrzeżu¹, ale również z pojawieniem się Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”². Powstanie drugiego związku zawodowego wpłynęło znacząco na pracę, istniejącego wówczas na terenie kraju monopolisty w kwestii oświaty, Związku Nauczycielstwa Polskiego. Konkurencyjny związek przyciągał w swe szeregi członków ZNP i był zdecydowanie mniej ugodowy wobec rządu.

Prezentowana w artykule problematyka ma na celu ukazanie reakcji środowiska nauczycielskiego na zmiany zachodzące w kraju podczas stanu wojennego. Choć referat oparto na wielu opracowaniach, jego głównym celem jest przedstawienie sytuacji nauczycieli i pracowników oświaty z punktu widzenia ZNP, dlatego też jako głównym źródłem posłużono się artykułami z prasowego organu ZNP „Głos Nauczycielski”.

Choć w czasie stanu wojennego, ze względu zawieszenia w Polsce działalności związkowej, „Głos Nauczycielski” nie był sygnowany odznaką Związku, to był z nim szeroko utożsamiany.

Fala strajków

Wobec nasilających się w całym kraju strajków różnych grup zawodowych Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił do swoich kolegów i koleżanek z gorącym apelem, w którym wyrażono sprzeciw wszelkim akcjom strajkowym wpływającym negatywnie na cały kraj i na środowisko nauczycielskie. Protest w lubelskich szkołach³, pod koniec 1981 roku, wywołał niepokój wśród Zarządu

* mgr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

¹ A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000, s. 309.

² M. Borucki, *Historia Polski do 2005 roku*, Warszawa 2005, s. 330.

³ J. Trzcinka, *Flagi nad szkołami*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 49, s. 4.

ZNP i choć padły słowa poparcia dla głoszonych przez strajkujących tez, apelowano o zachowanie porządku, i o to, by w falach protestów nie zapomniano, jak ważną społecznie rolę pełnił nauczyciel⁴. Masowe strajki, do których nakłaniała „Solidarność”⁵, z czasem wymknęły się spod ich kontroli przyczyniając się do jeszcze większego kryzysu gospodarczego w kraju⁶.

Strajk w Lublinie, którego przyczyną było powołanie, bez konsultacji ze związkami, nowego kuratora lubelskiego⁷, a do którego włączona została młodzież ze strajkujących szkół, oceniony został nieprzychylnie przez tamtejsze władze Związku. ZNP w Lublinie, w dniu rozpoczęcia strajku przez nauczycielską „Solidarność”, podjął uchwałę o powstrzymaniu się od strajków, choć uznano protest opozycji za słuszny, zanegowano jego formę⁸. Choć organizatorzy twierdzili, że strajkującym uczniom zapewniali opiekę, a zamiast lekcji przedstawiana była istota strajku i sytuacja polityczna kraju⁹, to głównym zarzutem pod ich adresem było wykorzystanie naiwności i niewiedzy młodych ludzi do walki ideowej¹⁰. Strajk ten niejednokrotnie był omawiany na łamach „Głosu Nauczycielskiego” i za każdym razem podkreślano jego destrukcyjny charakter¹¹. Grubą kreską od tej formy wymuszenia na władzy zmian w ustawach dotyczących edukacji odgradzili się członkowie ZNP, podkreślając po raz kolejny na łamach „Głosu”, że nie należy obarczać winą za strajki wszystkich nauczycieli, ponieważ pedagodzy zrzeszeni w ZNP opowiedzieli się przeciw protestom i manifestacjom na terenach szkół¹².

Przyczyn popularności „Solidarności” dopatrywano się w zachłyśnięciu się przez społeczeństwo ideologią prawdy głoszoną przez opozycję. Media publiczne w tamtym okresie całkowicie utraciły zaufanie społeczeństwa, więc bezkrytycznie przyjęto tezy głoszone przez przywódców nowo powstałego związku¹³.

Wszelkie przejawy niezadowolenia społeczeństwa z istniejącego systemu i jego politycznych, ekonomicznych i społecznych następstw negowane były na łamach „Głosu Nauczycielskiego”. Mianem prowokacji określone zostały akty nieposłuszeństwa wobec władzy, wyrażone przez studentów z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, w formie propagandowego plakatu¹⁴. Ogólnopolski strajk studentów określono mianem „absurdalnego” i „nielogicznego w swej genezie”¹⁵.

⁴ *Apel*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 48, s. 1.

⁵ F. Filipowicz, *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, Warszawa 1986, s. 616.

⁶ J. Topolski, *Polska dwudziestego wieku. 1914–1994*, Poznań 1994, s. 204–205.

⁷ W. Mader, *Walka „Solidarności” o społeczny kształt oświaty w Polsce*, Londyn 1988, s. 137.

⁸ M. Popowicz, *Czy ten strajk jest konieczny?*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 48, s. 4.

⁹ M. Kowalski, *Szkoła odkłamana*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 37, s. 7.

¹⁰ M. Popowicz, op. cit., s. 4.

¹¹ Vide: J. Trzcianka, *Obcy jest nam odwet*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 1, s. 5, 7; *Pytania i wątpliwości*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 1, s. 5.

¹² Z. Pawłowski, *Kto uczestniczył w strajkach*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 2, s. 5.

¹³ *Trudne pytania*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 4, s. 6.

¹⁴ *Zwykła prowokacja*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 48, s. 2.

¹⁵ *I co dalej*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 48, s. 8.

Strajki, które wybuchły już po ogłoszeniu stanu wojennego, w maju 1982 roku, potraktowano jak działania antysocjalistyczne, w których zabrakło poszanowania dla flagi polskiej, a których uczestnicy dewastowali mienie prywatne, używali kamieni przeciw służbom porządkowym i wciągali w swe działania polską młodzież¹⁶. Najbardziej oburzające dla redakcji „Głosu Nauczycielskiego” był fakt uczestnictwa dzieci i młodzieży we wszelkiego rodzaju aktach niezadowolenia wobec działań rządu. Winiono opozycję i zachodnią propagandę, w tym radio „Wolna Europa”, które wprowadzały dezorientację w młodych umysłach. Przekonywano, że akcje protestacyjne nie cieszą się już tak wielką popularnością, jak na początku¹⁷, ponieważ skuteczne działania rządu doprowadziły do zahamowania kryzysu¹⁸.

Karta Nauczyciela

Głównym tematem pojawiającym się systematycznie przez cały czas trwania stanu wojennego była Karta Nauczyciela, wobec której negocjacje toczyły się już na początku 1981 roku. Karta Nauczyciela uchwalona 26 stycznia 1982 roku weszła w życie 1 lutego 1982 roku i była aktem prawnym regulującym prawa i obowiązki nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych w placówkach oświatowych. Nad treścią uchwały pracowała specjalnie powołana do tego podkomisja i cztery zespoły, które we współpracy z dwoma związkami zawodowymi, ZNP-Oświata i Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” tworzyły ostateczny kształt Karty. Udział działaczy „Solidarności” w rozmowach był szeroko omawiany na łamach „Głosu Nauczycielskiego”. Kazimierz Piłat, prezes Zarządu Głównego ZNP-Oświata, zarzucał „Solidarności” upór i celowe utrudnianie obrad oraz wskazywał na dobrze działającą rolę sejmu¹⁹. Jak mocno był to zabieg propagandowy, by osiągnąć postawione przez ZNP cele? Nowo powstały związek NSZZ „Solidarność”, jak i jego działacze, postrzegani byli negatywnie przez ówczesną władzę, a i sami robili wiele, by tej władzy w każdy możliwy sposób przeciwstawić się. Od początku istnienia Związek kształtował się jako organizacja polityczna, co niepokoiło rząd, który zdecydowanie odmawiał jego rejestracji²⁰. Przede wszystkim „Solidarność” walczyła o coś, co wówczas było mało realne do spełnienia ze względu na stan gospodarczy kraju, a także na istniejący układ sił na forum międzynarodowym i zależność Polski od Związku Radzieckiego²¹. W kwestii oświaty domagano się liberalizacji systemu oświatowego, odpolitycznienia szkół, a także respektowania zróżnicowanych poglądów politycznych i religijnych. Nie zgadzano się, aby w Karcie istniał zapis o potrzebie

¹⁶ *Zagrożenie*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 14, s. 1.

¹⁷ *Przegrali*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 15, s. 2.

¹⁸ *W statystyce*, „Głos Nauczycielski” 1983, nr 4, s. 2.

¹⁹ Z. Pawłowski, *Final już blisko*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 48, s. 1–2.

²⁰ A. Czubiński, op. cit., s. 309–310.

²¹ *Ibidem*, s. 314.

kształcenia i wychowywania uczniów w duchu poszanowania konstytucji PRL jako państwa socjalistycznego²². Postulaty te nie mogły być w żaden sposób spełnione w ustroju, który sam w sobie zakładał, że szkoła jest instytucją socjalistycznego państwa. Zabiegi „Solidarności” nic nie dały i na IX Plenum KC PZPR podkreślił istotną rolę pracy ideowo-wychowawczej²³.

Dodatkowym problem, przed jakim postawione zostały władze ZNP, był otwarty sprzeciw działaczy opozycji wobec przyjęcia przez sejm Karty Nauczyciela z nieakceptowanymi przez „Solidarność” punktami. Nawoływano do pełnej gotowości strajkowej we wszystkich szkołach na wzór akcji przeprowadzonej w Lublinie²⁴. Środowisko nauczycielskie mniej pochlebnie wypowiadało się na temat działań sejmu²⁵ niż czynił to prezes ZNP-Oświata. Dla nich Karta była ustawą ważną, regulującą wiele kwestii i domagali się oni, by wszystko, co istotne w pracy nauczyciela i wychowawcy, było w niej zawarte. Otwarty konflikt z „Solidarnością”, która określała Kartę mianem listy przywilejów nauczycielskich²⁶, wprowadzał dodatkowe zamieszanie w pracy nad ustawą. Padały stwierdzenia, że opozycji nie zależy na istnieniu Karty, a według nich wszelkie kwestie nauczycielskie omówione mogłyby zostać w nowej ustawie o edukacji. Dodatkowo opozycja, bez porozumienia z członkami ZNP, prowadziła z władzami kuratorium własne negocjacje²⁷. Wysuwane przez NSZZ „Solidarność” postulaty, choć słuszne, pozbawione były jednak pewnego stopnia racjonalności. Terminy narzucone przez opozycję były niemożliwe do realizacji ze względu na panującą w kraju sytuację ekonomiczną, a łatwością z jaką zrywali rozmowy z rządem zyskali sobie wśród członków ZNP opinię przeciwnika wszelkich form negocjacji²⁸. Niejednokrotnie na łamach „Głosu Nauczycielskiego” trwała swoista licytacja, który związek zrobił więcej i przyczynił się do uchwalenia Karty. Stawiano „Solidarność” w niekorzystnym świetle, zarzucając jej chęć przywłaszczenia sobie wszelkich zasług²⁹.

Brak zrozumienia problemów pracowników oświaty przez rząd tworzył niekiedy barierę trudną do pokonania. Deficyt kadrowy przyczyniał się w latach 80. do obniżającego się poziomu wykształcenia nauczycieli. Do pracy przyjmowano osoby bez kwalifikacji zawodowych, zmuszając w ten sposób rząd do organizowania różnych form dokształcających. Karta Nauczyciela miała więc dwa cele. Po pierwsze miała służyć nauczycielom i pracownikom oświaty, regulować zakres ich praw i obowiązków, z drugiej zaś strony, według założeń rządu, miała uatrakcyjnić zawód nauczyciela i przyczynić się do poprawy sytuacji kadrowej³⁰. Zadań tych jednak nie spełniła. Podniesienie wynagrodzenia, utrzymanie dotychczasowych

²² *Nad Kartą Nauczyciela*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 49, s. 2.

²³ E. Khal, *Instytucjonalne kształcenie nauczycieli w PRL (1956–1989)*, Zielona Góra 2012, s. 107–110.

²⁴ F. Filipowicz, op. cit., s. 616.

²⁵ H. Szymczak, *Należne prawa*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 48, s. 3.

²⁶ K. Korab, *Przyszłość nauczycieli*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 34, s. 10.

²⁷ J. Trzcianka, *Relacje z życia*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 48, s. 3.

²⁸ M. Popowicz, op. cit., s. 4.

²⁹ D. Chrzczonowicz, *Niech przemawiają fakty*, „Głos Nauczycielski” 1981, nr 49, s. 3.

³⁰ *Nasze budowanie*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 7, s. 5.

świadczeń socjalnych³¹, a także zmniejszenie liczby godzin³² nie przyczyniło się do wzrostu osób zainteresowanych zawodem nauczyciela. Możliwej przyczyny upatrywać należy w fakcie, że podpisana Karta podtrzymywała status nauczyciela jako urzędnika państwowego³³, co nie sprzyjało budowaniu społecznego zaufania do tego zawodu w państwie, w którym coraz krytyczniej podchodzono do elity rządzącej. Do zmniejszenia liczby nauczycieli przyczynił się również stan wojenny i prowadzone w jego okresie weryfikacje polityczne, których następstwem były liczne zwolnienia z pracy³⁴.

Uchwalenie Karty, choć pierwotnie przypadało na 15 grudnia 1981 roku, ze względu na wprowadzenie stanu wojennego nie odbyło się³⁵. Sejm uchwalił ustawę jednomyślnie dopiero 26 stycznia 1982 roku³⁶, a już w 1983 roku postanowiono odroczyć część postanowień wynikających z Karty. Spotkało się to ze sprzeciwem środowiska nauczycielskiego zrzeszonego w ZNP, pomimo zapewnień rządu, że wszelkie zmiany w Karcie zostałyby przedyskutowane ze środowiskiem i działaczami ZNP³⁷. Tuż po przyjęciu Karty Nauczyciela ZNP nie szczędził sobie pochwał w związku z wprowadzeniem ustawy w życie. Nie zabrakło również pochlebnych opinii dotyczących działań państwa, które w obecnej sytuacji nie zapomniało o nauczycielach³⁸. Warto jednak wspomnieć, że pomimo wprowadzenia Karty plany i programy nauczania nie uległy zmianie. Wciąż istotną rolę odgrywała edukacja narodowa, dlatego kładziono duży nacisk na intensyfikację pracy ideowo-wychowawczej³⁹. Priorytetem było utrzymanie ciągłości wychowania w zasadach i wartościach socjalistycznych⁴⁰.

Stan wojenny i jego następstwa

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego zawieszona została działalność wszystkich związków zawodowych, w tym również Związku Nauczycielstwa Polskiego⁴¹. Wydawanie „Głosu Nauczycielskiego” wznowiono 14 lutego 1982 roku⁴², ale z winiety pisma zniknął znaczek ZNP. Na ostatniej stronie, w stopce

³¹ Karta Nauczyciela, art. 53–57.

³² Ibidem, art. 47.

³³ J. Wojniak, *W służbie socjalizmu, patriotyzmu i internacjonalizmu. Rola nauczyciela w świetle założeń polityki oświatowej PRL lat 70. I 80.*, w: *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL*, pod red. R. Grzybkowskiego, Toruń 2013, s. 69.

³⁴ http://www.rzeczpospolita.pl/Pl-asc/stan_wojenny/raporty_a_5.html (dostęp: 27.07.2014).

³⁵ F. Filipowicz, op. cit., s. 617.

³⁶ Ibidem, s. 618.

³⁷ Z. Pawłowski, *Każdy krok w sprawie karty będzie konsultowany ze środowiskiem nauczycielskim*, „Głos Nauczycielski” 1983, nr 18, s. 2.

³⁸ *Sprawiedliwie*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 1, s. 3.

³⁹ E. Khal, op. cit., s. 110.

⁴⁰ Ministerstwo Oświaty i Wychowania, *Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół*, Warszawa 1983, s. 3.

⁴¹ Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz. U. 1981 nr 29 poz. 154, art. 4.1.

⁴² *Razem*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 1, s. 1.

redakcyjnej, widniał jednak napis sugerujący genealogię pisma: „Tygodnik odznaczony Złotą Odznaką ZNP”⁴³.

Wprowadzenie stanu wojennego zaskoczyło nie tylko opozycję⁴⁴, ale i całe społeczeństwo. Zamknięto redakcje gazet, telewizję, wprowadzono godzinę policyjną⁴⁵. Stan wojenny władza określiła mianem zła koniecznego⁴⁶, dla ludności była to jednak walka z narodem⁴⁷. Zawieszenie działalności związków zawodowych stawiało również pod znakiem zapytania istnienie „Głosu Nauczycielskiego”. Redakcja postanowiła wznowić pismo, co zostało pozytywnie przyjęte, głównie wśród nauczycieli zrzeszonych niegdyś w ZNP. W pierwszym „wojennym” numerze tygodnika kwestia decyzji wprowadzanie stanu wojennego nie została szeroko omówiona, choć nie brakowało dla niej poparcia⁴⁸. W negatywnym świetle ujęto Stany Zjednoczone, zarzucając im naruszenie zasad współżycia międzynarodowego⁴⁹, przypominając również o niezachwianym przymierzu łączącym Polskę ze Związkiem Radzieckim⁵⁰. Czy była to reakcja redakcji na nałożenie przez USA sankcji ekonomicznych na Polskę, które w efekcie zamiast uderzyć we władzę najbardziej uderzyły w i tak biedne już społeczeństwo? A może była to próba poparcia dla ówczesnych władz, które próbowały obwinić Stany Zjednoczone i Ronalda Reagana, zdeklarowanego antykomunistę, za kryzys w państwie?⁵¹ Natomiast temat przyjaźni polsko-radzieckiej był szeroko omawiany i podkreślano jej znaczącą rolę, odwołując się również do poparcia, jakie udzieliło Polsce ZSRR w sprawie granicy zachodniej⁵².

Coraz częściej pojawiały się na łamach pisma znane z wystąpień osób rządzących określenia dotyczące działaczy „Solidarności”. To „ekstrema”, która wywołała między innymi wspomniany wcześniej strajk w lubelskim liceum, przyczyniła się swoim zachowaniem do kryzysu w państwie, a co za tym idzie do wprowadzenia stanu wojennego⁵³. Zarzucano opozycji, że pod słowami deklarującymi chęć współpracy kryły się jedynie złowrogie intencje przejęcia władzy w kraju. Działania partii i rządu zostały usprawiedliwione. W świetle kryzysu, do którego przyczyniła się anarchia, nie było innego wyjścia. Za ową „ekstremę” uważano przywódców „Solidarności”, a nie wszystkich ich członków. To właśnie przywódcy i ich siejąca zamęt propaganda namieszała w głowach całego społeczeństwa, a jedynym zarzutem wobec rządu była jego zbyt ugodowość⁵⁴.

⁴³ „Głos Nauczycielski” 1982, nr 1, s. 7.

⁴⁴ M. Białokur, M. Fic, A. Gołębiowska, *Przerwana droga do niepodległości*, Toruń 2012, s. 82.

⁴⁵ A. Czubiński, op. cit., s. 315.

⁴⁶ J. Topolski, *Historia Polski: od czasów najdawniejszych do 1990 roku*, Warszawa–Kraków 1992, s. 332.

⁴⁷ M. Borucki, op. cit., s. 331.

⁴⁸ Razem, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 1, s. 1.

⁴⁹ L. Kańtoch, *Coś więcej niż w stylu Hollywood*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 1, s. 2.

⁵⁰ *W imię przyjaźni*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 5, s. 2.

⁵¹ M. Białokur, M. Fic, A. Gołębiowska, op. cit., s. 88.

⁵² *Innego wyjścia nie było*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 7, s. 4–5.

⁵³ J. Trzcianka, *Obcy jest nam odwet*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 1, s. 5, 7.

⁵⁴ Z. Pawłowski, *Czy było inne wyjście?*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 3, s. 2.

Pojawiały się pytania, czy musiało do tego dojść? Odpowiedź była jednoznaczna – wobec działań i zamętu, wywołanego przez opozycję, nie było innego wyjścia⁵⁵. Nie brakowało pochwał dla działań rządu⁵⁶ i uwypuklania istotnej roli, jaką miał przed sobą generał Jaruzelski i podjęte przezeń działania⁵⁷. Raportowano, że zadania jakie wyznaczyła sobie Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego zostały, pomimo niesprzyjających niekiedy okoliczności, wykonane, a kraj zmierza ku lepszemu⁵⁸. Uzyskanie akceptacji społecznej decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego było jednym z zadań ówczesnej propagandy. Nie dziwi więc fakt, że takie a nie inne artykuły pojawiały się na łamach „Głosu Nauczycielskiego” w tamtym okresie. Pismo nie mogło otwarcie sprzeciwić się decyzji Wojciecha Jaruzelskiego, nie mogło również ignorować wydarzeń, którymi żył cały kraj. Poza tym tygodnik od samego początku był bardzo prorządowy i prosocjalistyczny. Można by jednak pokusić się o nieco odmienne stwierdzenie – jedynym wyjściem, aby prasa mogła w okresie stanu wojennego ukazywać się legalnie, było aprobowanie decyzji rządu i partii. Zwłaszcza w początkowym okresie stanu wojennego, kiedy większość mediów została zamknięta, a społeczeństwo zostało odizolowane od informacji, rola propagandy, rozpowszechnianej każdym dostępnym kanałem była bardzo istotna⁵⁹.

Negatywne uwagi dotyczące konsekwencji stanu wojennego, zwłaszcza podwyżki cen, wpływające niekorzystnie na stan gospodarki, należały do rzadkości⁶⁰, ale na uwagę zasługiwał fakt, że takie artykuły również pojawiały się na łamach tygodnika.

Dziwi natomiast, że na łamach „Głosu Nauczycielskiego” zabrakło tekstu pełnego przemówienia generała Jaruzelskiego, dotyczącego decyzji wprowadzenia stanu wojennego. „Trybuna Ludu”, organ Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęciła winietę na przedruk owego przemówienia wytluszczając co ważniejsze cytaty⁶¹. Redakcja tygodnika ograniczyła się do wywiadów np., z posłem Edmundem Osmańczykiem zwracającym uwagę, jak ważne jest w obecnym okresie kształcenie i wychowanie młodzieży⁶², a także z wicepremierem Rady Ministrów Mieczysławem Rakowskim podkreślającym konieczność wprowadzenia stanu wojennego, ale też poruszającym bardzo ważną wówczas kwestię istnienia związków zawodowych. Jak podkreślił Rakowski w wywiadzie, liczone, że dojdzie do publicznej dyskusji nad „przyszłym, zgodnym z Konstytucją charakterem i kształtem związków zawodowych”⁶³. Wywiad ten został doceniony

⁵⁵ Vide: *Czas refleksji*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 4, s. 6; St. Pajka, *Jacy właściwie jesteśmy*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 4, s. 7.

⁵⁶ D. Chrzczonowicz, *Na przedwiośniu*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 5, s. 2

⁵⁷ *W pogoni za sensacją*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 5, s. 3.

⁵⁸ *Normalizacja pracy i życia*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 19, s. 10.

⁵⁹ A. Seklecka, *Rola propagandy państwowo-partyjnej w stanie wojennym*, w: A. Czwołka, W. Polak, *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, Toruń 2008, s. 351–365.

⁶⁰ *Po dziesięciu miesiącach*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 42, s. 2.

⁶¹ *Przemówienia gen. armii W. Jaruzelskiego*, „Trybuna Ludu” 1981, nr 293, s. 1.

⁶² *O Polsce i Polakach w 1982 roku*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 3, s. 1, 4.

⁶³ PAP, *Decydować będzie praktyka rządzenia*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 3, s. 3, 6.

przez czytelników, którzy nie szczędzili pochwał wicepremierowi⁶⁴. Coraz częściej pojawiały się sformułowania „coraz większa liczba obywateli rozumie”, „większość opinii publicznej z zadowoleniem przyjęła” – sugerowano czytelnikowi, że zdanie wyrażone przez polityków i redakcję jest również głosem narodu.

Za wrogą działalność podjętą po ogłoszeniu stanu wojennego zwolniono z pracy 342 nauczycieli, wobec 109 wszczęto postępowania dyscyplinarne, aresztowano 5, a internowano 187 osób⁶⁵. W negatywnym świetle postawiono tych, którzy o akcji przeprowadzonej przez rząd mieli inne zdanie, zakładając jednak, że jeśli ktokolwiek na skutek działań władz został potraktowany w sposób surowy to tylko i wyłącznie dlatego, że jego działania były wbrew prawu. Przynależność związkowa nie miała w takich sytuacjach znaczenia, a konsekwencje wobec nauczycieli wyciągane byłyby jednakowo⁶⁶.

Po upływie roku od wprowadzenia stanu wojennego, jego aprobata, a także zachwalanie pracy rządu nie malało. Choć nie ukrywano, że był to rok trudny, wyrażano zadowolenie ze wzmożonej pracy jakiej podjął się rząd, by wyciągnąć kraj z kryzysu⁶⁷. Bilans 1982 roku wypadł korzystnie. W dziedzinie gospodarki zanotowano postęp, choć nie tak wielki na jaki liczone, ale wpływ na to miały między innymi sankcje nałożone przez Stany Zjednoczone. Na tle ówczesnych wydarzeń największy akcent położono na otwarte relacje władzy i społeczeństwa⁶⁸, a dążenie do pojednania i do reform opisane zostało jako główne zasługi rządu i generała Jaruzelskiego.

Zniesienie stanu wojennego, uchwalone 22 lipca 1983 roku, nie było szeroko omawiane na łamach pisma. Pod koniec 1982 roku gotowość uchylecia przez rząd stanu wojennego przyjęta została jako potężny krok ku normalizacji życia społecznego, ale podkreślano również symboliczność tej decyzji uznając, że większość rygorów i tak została już zniesiona⁶⁹. Z nielicznych artykułów przebijała jednak obawa o jutro ubrana w słowa politycznej propagandy⁷⁰.

To, co ważne dla nauczycieli

Rola propagandowa „Głosu Nauczycielskiego” nie wybijała się znacząco. Redakcja wciąż wiele uwagi poświęcała sprawom istotnym dla szerokiego grona czytelników. Podwyżki cen i kwestie socjalne⁷¹, uspołecznienie oświaty⁷², zasiłki

⁶⁴ *Czytelnicy mają głos*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 12, s. 10.

⁶⁵ W. Kata, *Refleksje nie tylko oświatowe*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 12, s. 5, 9.

⁶⁶ E. Gorzowski, *Gdy kłamstwo udaje prawdę*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 16, s. 2.

⁶⁷ *1982 rok. Kalendarium wydarzeń*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 45, s. 2.

⁶⁸ M. Kalińska, *Przed zawieszeniem stanu wojennego*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 45, s. 2.

⁶⁹ M. Rybarczyk, *Ku ugodzie*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 43, s. 2, 9.

⁷⁰ M. Kalińska, *Do Polski wraca nadzieja*, „Głos Nauczycielski” 1983, nr 31, s. 2.

⁷¹ J. Trzcianka, *Jak wiązać koniec z końcem*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 3, s. 1, 10.

⁷² Idem, *Szkoła w społecznym władaniu*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 2, s. 1, 9.

rodzinne⁷³ a także przywrócenie działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego⁷⁴, którego istnienie było bardzo istotne dla środowiska nauczycielskiego⁷⁵, systematycznie były poruszane na łamach tygodnika. Zwłaszcza ta ostatnia kwestia była redakcji bardzo bliska, ponieważ „Głos Nauczycielski” był organem ZNP. Odgrodzenie się ZNP i jego członków od działań „Solidarności”⁷⁶ było kluczową kwestią w działaniach redakcji „Głosu”. Podkreślanie, że ZNP zawsze dążył do porozumienia mogło mieć tylko jeden cel – przywrócenie działalności Związku. Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego, gdy działalność ZNP została zawieszona, jego członkowie po cichu wierzyli, że wraz z reaktywacją wydawania „Głosu Nauczycielskiego” wznowiona zostanie również działalność Związku⁷⁷.

Toczyły się debaty o kształt przyszłego Związku. Czytelnicy⁷⁸ i członkowie⁷⁹ opowiadali się za reaktywaniem Związku w dawnych, sprawdzonych już formach⁸⁰, odwołując się do pięknej, postępowej i rewolucyjnej tradycji organizacji nauczycielskiej⁸¹. Opublikowane zostały propozycje Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych, w którym podkreślono istotę związków w umacnianiu i rozwijaniu socjalistycznej demokracji. Nowo powstałe lub reaktywowane związki zawodowe nierozzerwalnie związane miałyby być z myślą socjalistyczną. Prawo do strajków zostałoby zachowane, podkreślono jednak, że strajk miałby być środkiem ostatecznym i nie mógłby mieć charakteru politycznego⁸². Ogólnopolska debata nad charakterem i wyglądem ZNP toczyła się na łamach „Głosu” przez cały okres stanu wojennego. Z zadowoleniem przyjęto uchwaloną 8 października 1982 roku ustawę o związkach zawodowych, zaprzeczając jednocześnie, aby ustawa to była „przekreśleniem robotniczych nadziei”⁸³.

Coraz odważniej poruszano kwestię dogmatycznego nauczania w polskich szkołach. Próbowano w ten sposób przełamać wizerunek nauczyciela-demagoga, który uczył tak, jak kazano mu uczyć, bez względu na prawdę historyczną, ale również zachęcano do krytycznego podejścia do wszelkich informacji. Zarówno „Solidarność”, jak i informacje głoszone przez publiczne środki przekazu miały te same wady, jednostronność, przemilczanie faktów niewygodnych i wyolbrzymianie zasług⁸⁴. Ważnym przekazem wynikającym z wnikliwej analizy informacji było, żeby kształcić wciąż ideologicznie, ale nie bezkrytycznie, ponieważ wówczas

⁷³ *Podwyższone zasiłki rodzinne*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 5, s. 11.

⁷⁴ *W interesie świata pracy*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 4, s. 3.

⁷⁵ T. Wiloch, *Szkoła bez ZNP*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 31, s. 8.

⁷⁶ Z. Pawłowicz, *Tydzień ważnych wydarzeń*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 4, s. 2.

⁷⁷ F. Filipowicz, op. cit., s. 616.

⁷⁸ *Dyskutujemy o związkach zawodowych*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 5, s. 5.

⁷⁹ *Związek – jaki?*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 7, s. 1.

⁸⁰ M. Rawa, *Wróćmy do wypróbowanych struktur*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 6, s. 3; J. Mart, *W dotychczasowym kształcie*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 6, s. 3, W. Piotrowski, *W oparciu o doświadczenia*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 8, s. 1, 6.

⁸¹ *W interesie świata pracy*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 4, s. 3.

⁸² *Propozycje Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 4, s. 3–4.

⁸³ *Od nowa, ale z tradycją*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 36, s. 14.

⁸⁴ *Trudne pytania*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 4, s. 6.

nauczyciel i szkoła narażona była na opinię instytucji szerzącej kłamstwo. W 1982 roku, od 6. numeru, na łamach „Głosu Nauczycielskiego” rozpoczęto druk Zeszytów Historycznych⁸⁵, chcąc w ten sposób ułatwić nauczycielom rozpowszechnianie dziejów z historii ojczyzny.

Przedrukowywano wywiady i wystąpienia członków rządu⁸⁶ i sejmu, a także ustawy⁸⁷, uchwały⁸⁸ i rozporządzenia⁸⁹ dotyczące spraw związanych z oświatą, prosząc czytelników o komentarz. Przybliżano czytelnikowi zagadnienia reformy gospodarczej⁹⁰, poruszano problem szkół wiejskich⁹¹, a także kształcenia wyższego⁹². Systematycznie dyskutowano na temat problemów kadrowych, które po wprowadzeniu stanu wojennego i internowaniach znacznie się nasiliły. Problem ten szczególnie dotyczył szkół wiejskich, gdzie ponad 50 proc. nauczycieli nie posiadała odpowiedniego wykształcenia⁹³. Nad kształceniem nauczycieli dyskutowano również w 1983 roku, podkreślając, że jest to temat ciągle aktualny, a wiele jego kwestii pozostało nierozstrzygniętych⁹⁴.

Między „Solidarnością” a działaczami ZNP toczyła się słowna batalia o wpływ państwa na szkolnictwo. Przeciw teozom opozycji głoszącym odpolitycznienie i sprzeciw wobec „podporządkowania systemu oświaty i wychowania politycznym, ekonomicznym i ideologicznym władz państwowych i partyjnych” przeciwstawiano argumenty mówiące, że o kształcie oświaty decyduje kształt państwa. Nie można więc w socjalistycznym kraju stworzyć szkolnictwa apañstwowego lub jak to nawet określono „antypañstwowego”⁹⁵. Im dłużej trwał stan wojenny tym śmieiej głoszono tezy związane z dalszym propagowaniem w szkołach idei socjalistycznych oraz niezbędnej nam przyjaźni polsko-radzieckiej⁹⁶, lecz dostrzegano również potrzebę zmian w systemie nauczania. Zmian, których ideą było nie tylko podniesienie jakości kształcenia i wychowania młodych ludzi, ale także próba traktowania ucznia jak jednostki indywidualnej, tak, by uczeń ten wyzbył się negatywnych uczuć dotyczących szkoły⁹⁷. Silny nacisk na kształcenie ideologiczne zaczęto kłaść po kolejnych strajkach, w których czynnie brała udział polska młodzież⁹⁸, uznając, że fundamentem szkoły jest nauczyciel, którego moralnym

⁸⁵ O dziś „Zeszyty Historyczne”, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 6, s. 1.

⁸⁶ M. Rakowski, *Polacy potrzebują spokoju*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 7, s. 4.

⁸⁷ *Ustawa z dnia 4 maja 1982 roku o szkolnictwie wyższym*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 22, s. 7–10.

⁸⁸ *Uchwała nr 178 Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1982 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 31, s. 9–10.

⁸⁹ *Z prac Ministerstwa Oświaty i Wychowania*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 9, s. 5; nr 10, s. 8, nr 17, s. 10.

⁹⁰ *Podzwonne dla niezaradnych*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 11, s. 1, 4.

⁹¹ *Bariery*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 7, s. 1, 8.

⁹² P. Kucharski, *Co każdy wiedzieć powinien*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 20, s. 10–11.

⁹³ M. Rybarczyk, *Nauczyciel potrzebny od zaraz*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 22, s. 1, 11.

⁹⁴ *Jak kształcić nauczycieli*, „Głos Nauczycielski” 1983, nr 4, s. 1.

⁹⁵ M. Kozakiewicz, *Szkoła a państwo*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 12, s. 1, 4–5.

⁹⁶ W. Kata, *Refleksje nie tylko oświatowe*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 12, s. 5, 9.

⁹⁷ I. Jundziłł, *Prawo do rozsądnego buntu*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 13, s. 5.

⁹⁸ *Zagrożenie*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 14, s. 1.

obowiązkiem było integrowanie społeczności uczniowskiej według pryncypiów socjalizmu, a odmienne poglądy młodzieży skorygowane powinny zostać poprzez siłę argumentów. Uchwalona przez IX Plenum KC PZPR uchwała „O zadaniach pracy nad młodzieżą” wyznaczała główne kierunki pracy nad podatnym, młodym umysłem⁹⁹ pracy nierozzerwalnie związanej ideami socjalistycznymi.

Zakończenie

Jednostronność aż nadto wybijała się z prezentowanych tekstów lecz nie można zarzucić redakcji „Głosu Nauczycielskiego”, że uwielbienie dla rządu było tematem wiodącym. Kwestia wprowadzenia stanu wojennego, poruszana kilkakrotnie, ograniczała się do powtarzania tych samych frazesów krytykujących głównie działania „Solidarności”. Na wydarzenia, jakie miały miejsce w kraju „Głos Nauczycielski” nie mógł jednak pozostać obojętny. Odbijały się one nie tylko na polskim systemie społeczno-gospodarczym, ale przede wszystkim wprowadzały chaos wśród nauczycieli, którzy niejednokrotnie nie wiedzieli, jaką moralnie drogę obrać w kształceniu dzieci i młodzieży. I choć droga dyktowana przez redakcję była drogą socjalistyczną, wynikała bardziej z poszanowania prawa i konstytucji niż z ideologicznie wpojonej przez państwo propagandy.

Pełna informacja o poczynaniach rządu, o planowanych ustawach i zmianach w systemie edukacji była priorytetem. „Głos Nauczycielski” odgrywał istotną rolę w stanie wojennym. Jego rola propagandowa jest bezsprzeczna, jednak na tamte czasy zrozumiała. Pomijając artykuły, które w tamtym okresie na łamach prasy prorządowej nie były niczym zaskakującym, „Głos” wielokrotnie poruszał kwestie ważne dla środowiska oświatowego będąc źródłem wiedzy i jednocześnie miejscem debaty publicznej. Był on spoiwem łączącym nauczycieli, a także dawał im poczucie społecznej jedności.

STRESZCZENIE

Początek lat 80. XX wieku był dla polskiej oświaty i dla nauczycieli trudnym okresem. Powstanie NSZZ „Solidarność” podzieliło grono pedagogiczne skupione do tej pory wokół jedyne go związku zawodowego – Związku Nauczycielstwa Polskiego. Główne żądania opozycji nie znajdowały uznania w prorządowym ZNP, co zaostrzało napiętą sytuację między obydwoma związkami i uwidaczniało się w publikowanych na łamach „Głosu Nauczycielskiego” artykułach.

Pomimo propagandy na łamach pisma toczone były społeczne debaty na temat rozwoju oświaty, zmian w systemie edukacji, a także poprawy jakości życia i pracy dla nauczycieli. Nauczanie ideologiczne, przeciwko któremu protestowała opozycja, było mocno popierane przez redakcję i szerzone wśród czytelników.

⁹⁹ ...*By nie stawalo między nami kłamstwo*, „Głos Nauczycielski” 1982, nr 24, s. 1, 3.

Jednostronność przedstawionych na łamach tygodnika wydarzeń była oczywista, jednak nie można nie dostrzec społecznej roli „Głosu Nauczycielskiego”, który był nie tylko źródłem informacji o ustawach i rozporządzeniach dotyczących oświaty, ale także spoiwem łączącym członków zawieszzonego na czas trwania stanu wojennego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: Związek Nauczycielstwa Polskiego, „Głos Nauczycielski”, PRL, stan wojenny, oświata i edukacja w PRL, Karta Nauczyciela

SUMMARY

The beginning of the 80s was a difficult period for Polish education and teachers. The establishment of the „Solidarity” shared the teaching staff who was gathered so far around the only one union of Polish Teachers Association. The main demands of the opposition were not approved by the pro-government Polish Teachers’ Union what exacerbated the tense situation between the two unions and was visible in the published articles of „The Voice of the Teacher”. Despite the propaganda, there were social debates in the journal on the development of education, changes in the education system and improvement of the quality of teachers’ life and work. Ideological teaching of which the opposition was against was strongly supported by the editors and spread among readers. One-sidedness of the events presented in the weekly was obvious but the social role of „The Voice of the Teacher”, which was not only a source of information about laws and regulations concerning education but also the bond connecting the members of suspended Polish Teachers’ Union for the duration of martial law, could not be missed.

KEYWORDS: Polish Teachers Association, „The Voice of the Teacher”, communist, martial law, education and education in the Polish People’s Republic, Teacher’s Charter